NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA – 2 – ZŁ.

ROK 56 — KRAKÓW • CZWARTEK 2 STYCZNIA • 1947 R. — NR 2

Przed rozpoczęciem nowego etapu

(Życzenia Tow. Premiera E. Osóbki-Morawskiego)

WARSZAWA (PAP). Przed mikrofonem Polskiego Radia w dniu 1. I. 1947 Premier Rządu Jedności Narodowej tow. E. Osóbka-Morawski wygłosił następujące przemówienie:

Szanowni Obywatele:

Kiedy robimy plan pracy na nowy okres i składamy sobie Noworoczne życzenia, winniśmy nabrać otuchy z

osiągnięć dotychczasowych,

których mamy w roku ubiegłym nie mało, a do których w szczególności należą:

1) Duży sukces w zaludnieniu i zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych.

2) Utrzymanie wartości złotego i zrównoważenie budżetu za 1946 r.

3) Duże osiągnięcia w produkcji przemysłowej.

4) Przełamanie zasadniczych trudności transportowych i wspaniałe osiągnięcia polskiego kolejarza.

5) Duże, jak na nasze możliwości, osiągnięcia w odbudowie Warszawy, portów i w ogóle.

6) Stopniowo rozwijająca się wymiana handlowa z innymi krajami.

7) Duże osiągnięcia w szkolnictwie, zwłaszcza średnim i wyższym.

8) Usprawnienie i rentowność poczty, telegrafu i telefonów.

9) Poważna odbudowa i [illegible] służby zdrowia.

10) Duży wysiłek w dziedzinie opieki społecznej, zwłaszcza nad dziećmi.

11) Opracowanie przez CUP trzyletniego planu.

12) Wyszkolenie licznych kadr oficerskich i podoficerskich w odrodzonym wojsku i podniesienie poziomu naszego wojska w ogóle.

13) Podniesienie prestiżu i znaczenia nowej Polski na arenie międzynarodowej i szereg innych.

Życzymy sobie w roku 1947

Od obcych:

1) Utrwalenie międzynarodowego pokoju na zasadach powszechnego zaufania i szczerej demokracji, oraz głębokiej świadomości niebezpieczeństwa niemieckiego i pozostałości międzynarodowego [illegible]

2) Ostatecznego uregulowania przyjaznych stosunków z bratnimi narodami Czechosłowacji.

3) Od państw zamożnych dużych i dla obydwu stron korzystnych kredytów na odbudowę naszego kraju.

4) Od Wielkiej Brytanii zwrotu naszego złota i ułatwień dla Polaków na emigracji, pragnących powrócić do kraju.

Od siebie i dla siebie samych:

1) Zgody i jedności narodowej.

2) Zwycięstwa wyborczego demokracji i w związku z tym osłabienia napięcia walk wewnętrznych i możliwości naprawienia starych wspólnych pretensji.

3) Wykonania odnośnej części trzyletniego Planu Odbudowy i dobrobytu.

4) Usprawnienia i udoskonalenia bezpieczeństwa w kraju.

5) Szybkiej odbudowy wsi i gospodarstw chłopskich.

6) Dużego wzrostu dochodu społecznego i dalszej poprawy materialnej świata pracy i całego narodu.

7) Likwidacji spekulacji i pełnego rozwoju zdrowego handlu spółdzielczego i prywatnego, rzemiosła i wszelkiej innej produkcji prywatnej.

8) Maksymalnego rozwoju naszej oświaty i kultury.

9) Pełnej opieki nad dziećmi, starcami i podopiecznymi w ogóle.

10) Dalszej serdecznej opieki wszystkich władz i całego społeczeństwa nad naszą młodzieżą pracującą i uczącą się, którą okupacja hitlerowska ograbiła w okresie okupacji z praw do nauki i radości dzieciństwa.

I wiele innych naszych żywotnych i najdroższych pragnień.

Wierzę głęboko, że jednością i naszą wolą niezłomną oraz uczciwą pracą napewno wiele z tych życzeń w roku 1947 osiągniemy.

Rada Bezpieczeństwa ma nowych członków

NOWY JORK 2. 1. Z dniem 1 stycznia przedstawiciele Holandii, Egiptu i Meksyku opuścili Radę Bezpieczeństwa wskutek wygaśnięcia mandatów.

Na ich miejsce weszli przedstawiciele Syrii, Belgii i Columbii.

Komisja sztabów wojskowych ONZ rozpocznie swe prace w nowym roku dyskusją nad kwestią, jak liczne będą musiały być siły zbrojne Narodów Zjednoczonych, żeby zapewnić utrzymanie pokoju.

ŻYCZENIA TRYGVE LIE

NOWY JORK 2. 1. Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygve Lie wystosował w dniu wczorajszym życzenia noworoczne do narodów całego świata. Wyraził on w swych życzeniach przekonanie, że państwa dojdą do porozumienia i nastanie prawdziwy pokój.

ZASTĘPCY BEVINA

LONDYN. 2. 1. (BBC). W dniu wczorajszym mianowani zostali dwaj zastępcy ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevina do prac przygotowawczych nad sprawami traktatów [z] Niemcami i Austrią.

Świat będzie jednością albo przestanie istnieć

Zainteresowanie trzecią wojną światową zaczęło wzrastać po Stalingradzie. Wówczas bowiem nikt już nie mógł mieć wątpliwości, że zwycięski marsz Armii Czerwonej zakończy się w kraju wroga. Szerzenia nastrojów wojennych podjęli się przede wszystkim ci emigranci różnych krajów, którzy odrzucali myśl pokojowego ułożenia się ze zwycięską Armią, dla których przemarsz przez połowę Europy żołnierzy sowieckich oznaczał klęskę polityczną i klasową. Nie jest przypadkiem, że „polski Londyn" przodował w tej akcji.

Najważniejsze argumenty wojenne sprowadzały się do wskazywania na przeciwieństwa ustrojowe między Związkiem Radzieckim a Anglią i Stanami Zjednoczonymi. Wszelkie przemiany ustrojowe, pojęte — np. przez NKWN w Polsce — tłumaczone były siłą bagnetów sowieckich, prasa emigracyjna pisała o rewolucji narzuconej z zewnątrz.

Ostatni wystrzał żołnierza sowieckiego, angielskiego i amerykańskiego na terenie Niemiec, był wymierzony we wspólnego wroga; wbrew nadziejom — nie stał się sygnałem nowej rzezi wojennej.

Nie znaczy to jednocześnie, aby stabilizacja pokojowego współżycia narodów była łatwa. Ameryka wespół z Anglią chciały bowiem, aby — według starych zasad imperialistycznych — decydującym argumentem w sporach była ich siła gospodarcza po wojnie, żeby rachunek krwi, zniszczeń i ofiar został zastąpiony kupiecką tranzakcją, w której jedyną rolę odgrywa pieniądz. Domagano się, aby wyjątkowo korzystne położenie geograficzne Ameryki, które uchroniło ten kraj w czasie wojny przed losem Europy — stało się źródłem przewagi nad innymi narodami. Tego rodzaju postawa musiała spotkać się z krytyką Związku Radzieckiego.

(Dalszy ciąg na str. 2)

DR. ADENAUER STWIERDZA:

Niemcy nie zgodzą się na linię Odry i Nyssy

Dr. Adenauer, przewodniczący partii chrześcijańsko-demokratycznej w strefie brytyjskiej Niemiec, podczas manifestacji noworocznej we wtorek oświadczył:

„Żaden człowiek, ani żadne państwo wyznające ideologię chrześcijańsko-demokratyczną nie może podpisać traktatu pokojowego akceptującego linię graniczną na Odrze i Nysie, gdyż taka granica byłaby równoznaczna z wydarciem ojczystego kraju całym rzeszom wygnańców".

W zakończeniu przemówienia dr Adenauer powiedział: „NIE NALEŻY SIĘ ŁUDZIĆ CO DO ZAMIARÓW MOCARSTW SPRZYMIERZONYCH".

Pamiętajcie o Funduszu Wyborczym

Świat będzie jeden albo przestanie istnieć

(Dalszy ciąg ze str. 1)

I znów podniosły się głosy nadziei zwolenników wojny. Wyznaczane były terminy i miejsca konfliktów. Jazgot propagandowy judził i podsycał. Ale w konsekwencji zarobili na tym tylko międzynarodowi paskarze i twórcy czarnego rynku. Zapowiadana wojna przekształciła się w walkę dyplomatyczną. Walka ta przybierała dość często ostre formy. Rozmowom towarzyszyły różnego rodzaju zarządzenia wojskowe. Ale jakoś żadne mocarstwo nie chciało, czy nie miało odwagi zacząć. A fakty, z których podżegacze wojenni chcieli uczynić Serajewo czy Gdańsk, przekształcały się w szybko mijające etucki rozgrywki dyplomatycznej.

Trudno bowiem było zapomnieć o tym, że zakończeniu ostatniej wojny towarzyszyło powszechne pragnienie pokoju, że bezlitosny terror hitlerowski doprowadził do takiego wyczerpania sił moralnych i fizycznych, że Europie mogły grozić w atmosferze nowej wojny nieobliczalne następstwa, stawiające nas w obliczu wielkiej katastrofy. Ponadto pamiętać należało o tym, że zakończenie wojny towarzyszył wybuch bomby atomowej.

Wyłączne posiadanie tajemnic tej energii przez Anglosasów było i jest wykorzystywane jako poważny argument w terroryzowaniu świata groźbą nowej wojny. Anglicy, którzy temu zagadnieniu poświęcali wiele uwagi, zakończyli swe rozważania następującym uogólnieniem: „ŚWIAT BĘDZIE JEDNOŚCIĄ, ALBO PRZESTANIE ISTNIEĆ". Wsłuchajmy się pilnie w wydźwięk tych słów, które mimo swego apokaliptycznego brzmienia — streszczają w sobie prawdę powojennego życia. Czyż słowa te, zestawiając na jednej płaszczyźnie nową wojnę z klęską kosmiczną — dają jakiekolwiek nadzieje podżegaczom wojennym. Czyż nie wskazują one — mimo wszystko — że świat musi dojrzeć do jedności, wyrzekając się przy tym wojny jako argumentu działania. (A. P.)

ZARĘCZYNY ks. ELŻBIETY NIEBAWEM

LONDYN, 2. 1. (PAP). Prasa angielska donosi, że w najbliższym czasie ma nastąpić oficjalne zawiadomienie o zaręczynach następczyni tronu ks. Elżbiety z ks. Filipem greckim.

Unarodowienie brytyjskich kopalń węgla już dokonane

LONDYN, 2. 1. (SAP). Flagi centralnego państwowego urzędu węglowego zawisły nad wejściem do 1.500 kopalni węgla, rozsianych po całym kraju, na znak, że kopalnie te, będące dotychczas własnością prywatną 800 towarzystw akcyjnych, przechodzą na własność państwa.

Na błękitnym tle chorągwi figurują wielkie trzy litery NBC (National Coal Board — Państwowy Urząd Węglowy) w białym kolorze, a pod spodem, mniejszymi literami napis, który stwierdza, że „Kopalnia ta przeszła obecnie na własność rządu".

Podobna ceremonia odbyła się w Landsdown House w Londynie, gdzie mieści się główna siedziba państwowego urzędu węglowego. Przewodniczący urzędu lord Hyndley w obecności licznego tłumu wciągnął na maszt nad gmachem nową flagę.

Kapitał anglo-amerykański narusza uchwały poczdamskie

HAMBURG (SAP). — Połączona administracja stref okupowanych angielskiej i amerykańskiej, poczynając od pierwszego stycznia 1947 roku, znajdzie się pod zarządem specjalnego urzędu gospodarczego, którego siedzibą będzie Monachium.

Urząd ten będzie jedynym biurem bezpośredniej kontroli zarządu wojskowego dla obu stref okupowanych.

MOSKWA (SAP). — „Izwestia" omawiając zjednoczenie stref okupacyjnych Niemiec brytyjskiej i amerykańskiej, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1947, stwierdzają, że jest to naruszenie artykułu 14 działu gospodarczego, uchwał poczdamskich, żądających, aby Niemcy były traktowane jako jedenastka ekonomiczna.

„W praktyce — stwierdza „Izwiestia" — umowa o zjednoczeniu dwóch stref przyśpiesza inwazję do życia gospodarczego Niemiec kapitału anglo-amerykańskiego a jednocześnie wzmacnia monopole niemieckie zamiast je likwidować, tak jak alianci to postanowili".

RZĄD GIRALA NIE USTĄPI

PARYŻ, 2. 1. (PAP). Agencja France Presse donosi, że hiszpański rząd republikański Girala wydał oświadczenie zaprzeczające pogłoskom o możliwości rozwiązania tego rządu.

WALKI PARTYZANCKIE W GRECJI

ATENY (Tanjug). — Gazety ateńskie we wtorek rano donoszą o nowych zaciętych utarczkach między wojskami rządowymi a partyzantami w rejonie Lamia (Grecja centralna), ok. 160 km. od Aten.

Partyzanci zajęli miasto Hypati na płaszczyźnie tessalskiej, 16 km. na zachód od Lamia, gdzie władze wojskowe zastosowały specjalne ostrożności, jak godzinę policyjną od 6 wieczór.

Proces „londyńczyków" jugosłowiańskich o szpiegostwo

BELGRAD, 2. 1. PAP. Przed sądem Najwyższym rozpoczął się proces przeciwko b. premierowi jugosłowiańskiego rządu emigracyjnego w Londynie Trifunowiczowi, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz Stanów Zjednoczonych.

Wraz z Trifunowiczem odpowiadają pod tym samym zarzutem b. oficer jugosłowiański Sustin, dziennikarz Jowanowicz, urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych Ilicz, dziennikarz Kolicz, dwaj inżynierowie Stankowicz i Zdrankowicz oraz dziennikarz Stefanowicz.

Prokurator zarzuca oskarżonym, że dostarczali oni ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Belgradzie ważnych i tajnych wiadomości wojskowych z zamiarem działania przeciwko niepodległości i bezpieczeństwu Jugosławii.

Oskarżony Stefanowicz przyznał, że zbierał wiadomości o stanie obrony przeciwlotniczej Belgradu, ale oświadczył, że nie przekazał tych wiadomości ambasadzie amerykańskiej.

Oskarżony Sustin przyznał się do winy i oświadczył, że otrzymywał pieniądze za wiadomości o uzbrojeniu armii jugosłowiańskiej i za tajne wiadomości wydobyte z ministerstwa obrony narodowej.

Przewodniczącym sądu jest sędzia Gieorgiew, który przewodniczył na rozprawie przeciwko Michajłowiczowi.

Oskarża prokurator Milicz.

Ludność Burmy żąda niepodległości

Demonstracje w Rangoonie

RANGOON (SAP). — Ludność Burmy ponownie domaga się niepodległości, własnego rządu i wyborów do zgromadzenia konstytucyjnego.

W dniu 31 grudnia 1946 odbyło się w Rangoonie zebranie w celu przypomnienia żądań o prawa polityczne i niepodległość Burmy.

U. Aungsan, zastępca przewodniczącego tymczasowego rządu przemówił do zgromadzonych demonstrantów przed opuszczeniem Rangoonu w drodze do Londynu.

Żądania Burmańczyków ujęte zostały w ogłoszonym ostatnio manifeście antyfaszystowskiej ligi wolności. Ludność Burmy domaga się od rządu brytyjskiego utworzenia rządu i przeprowadzenia wyborów do zgromadzenia konstytucyjnego złożonego z Burmańczyków w celu zadecydowania o przyszłości Burmy.

NOWOROCZNE ORĘDZIE TRUMANA

NOWY JORK 2. 1. Z okazji Nowego Roku prezydent Stanów Zjednoczonych Truman wydał orędzie, w którym m. in. zapowiedział zakończenie okresu wojennego, dla swego państwa.

Zapowiedź ta wydaje się dziwna, gdyż wojna zakończyła się z chwilą pokonania Niemiec i Japonii, niemniej jednak fakt ten posiada dla USA duże znaczenie ze względu na to, że rząd pozbawiony został specjalnych uprawnień oraz przestawienie gospodarki wojennej na pokojową.

W Indochinach walki trwają

PARYŻ 2. 1. (PAP) Agencja France Presse donosi z Hanoi, że oddziały vietnamskie atakują garnizony francuskie używając artylerii i moździerzy. Najcięższy atak przypuściły oddziały tubylcze na placówkę francuską w Nam Dinh, 70 km na południowy wschód od Hanoi.

Atak został odparty.

Również atak wojsk tubylczych na garnizon francuski w Bac Dinh i na oddziały francuskie w północnej części portu Haiphong został odparty.

Hanoi było przez kilka godzin bombardowane przez artylerię vietnamską.

Admirał Thierry d'Argenlieu powrócił samolotem z Hanoi do Saigonu. Minister kolonii Marius Moutet również powrócił do Sajgonu po pobycie w Laosie i Cambodży, które nie są objęte vietnamskim ruchem powstańców.

W ROCZNICĘ 1-EGO PLENARNEGO POSIEDZENIA K.R.N.

WARSZAWA 2. 1. (PAP). Dnia 31 grudnia ub. r. w 3-cią rocznicę 1-go plenarnego posiedzenia Krajowej Rady Narodowej Prezydent KRN Bolesław Bierut podejmował uczestników 1-go plenarnego posiedzenia.

Premier egipski w sprawie Sudanu

LONDYN, 2. 1. Agencja Reutera donosi z Kairu, że premier egipski Nokrasi Pasza wygłosił w parlamencie przemówienie, w którym podkreślił, że wszelka polityka brytyjska dążąca do oddzielenia Sudanu od Egiptu jest niewątpliwie polityką wrogą wobec Egiptu.

Premier dodał, że naród sudański pragnie połączenia z narodem egipskim i nigdy się nie zgodzi na inny ustrój.

Oświadczenie to wywołało wielki entuzjazm wśród członków parlamentu którzy przez dłuższy czas oklaskiwali przemówienie premiera.

NOWY AMBASADOR JUGOSŁAWII PRZYBYŁ DO WARSZAWY

WARSZAWA, 2. 1. (PAP). Dnia 31-go grudnia przybył z Belgradu do Warszawy nowomianowany ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Polsce dr Rade Pribicevic, powitany na dworcu przez dyrektora protokołu dyplomatycznego ministerstwa spraw zagranicznych Gubrynowicza, ambasadora ZSRR w Warszawie Lebiediewa, charge d'affaires Jugosławii w Warszawie Drogovica na czele członków ambasady jugosłowiańskiej.

Obławy na terrorystów żydowskich

LONDYN, 2. 1. Agencja Reutera donosi, że policja i wojska brytyjskie otoczyły kilka dzielnic Palestyny i dokonały rewizji prawie w każdym domu, poszukując terrorystów, którzy wychłostali majora angielskiego i trzech podoficerów.

Aresztowano około 50 podejrzanych.

Agencja Reutera dodaje, że w ciągu roku 1946 zginęło w Palestynie z rąk terrorystów 73 żołnierzy i policjantów angielskich a 128 zostało rannych.

Wśród ludności cywilnej zarówno angielskiej jak i arabskiej i żydowskiej straty wynosiły około 300 zabitych i rannych

LICZNE OFIARY GRADU W AUSTRALII

LONDYN 2. 1. (PAP). Agencja Reutera donosi z Sydney, że spadł tam niezwykłej wielkości grad, który poranił około 100 osób, 68 musiano odwieźć do szpitala

Osiągnięcia polskiej spółdzielczości

Rok 1946 przyniósł dalszy poważny rozwój spółdzielczości, umożliwiony zrzepnięciem demokratycznych form ustrojowych, zwolnieniem spółdzielczości od zadań jej obcych, a narzuconych przez potrzeby życia.

Dla zorientowania się w osiągnięciach spółdzielczości w roku ubiegłym warto przypomnieć, jaki był jej stan w r. 1938 i w końcu roku 1945.

1938

W roku 1938 istniały cztery wielkie zrzeszenia, które skupiały 8500 spółdzielni, z tego w Zw. Spółdzielni Spożywców 1876. Spółdzielnie te zrzeszały 2.400 tysięcy członków, z tego 72% rolników, 10% pracowników umysłowych, 9% robotników, reszta — rzemieślnicy i wolne zawody. Obrót towarowy wyniósł 618 milionów zł. w spółdzielniach i 243 miliony zł. w centralach gospodarczych. Spółdzielczość rozporządzała 5039 sklepami i zatrudniała 22.618 pracowników.

1945

W roku 1945-tym z wielkich organizacji centralnych istniało „Społem". Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. i nowo utworzony Związek Samopomocy Chłopskiej. Nastąpiło zatem większe zjednoczenie ruchu spółdzielczego. Liczba czynnych spółdzielni osiągnęła cyfrę 8.252, z tego handlowych 4.619, spożywców 3.843, przetwórczych 803, pomocniczo-rolnych 908, oszczędnościowo-pożyczkowych 962, pracy 574.

Obroty wyniosły 15.231 milionów złotych. W tej sumie na „Społem" przypada około 6 miliardów, co równało się 800 milionów zł. przedwojennych. Liczba członków osiągnęła cyfrę 2 miliony.

1946

W roku 1946 nastąpiło dalsze zjednoczenie central spółdzielczych przez układ „Społem" ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Obroty w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosły 10-krotnie, co przesuwa polską spółdzielczość z 9-go miejsca przed wojną na 3-cie po ZSRR i Wielkiej Brytanii. Na terenie kraju mamy około 11.000 spółdzielni sponad 13.000 sklepów. Liczba członków dochodzi 3 milionów.

Na Ziemiach Odzyskanych spółdzielczość poszczycić się może poważnymi wynikami. Ogółem na 1-go stycznia 1946 było czynnych spółdzielni 652, dziś liczba ta przekracza 1000, w tym najwięcej spółdzielni handlowych (około 900) i Samopomocy Chłopskiej (ponad 500).

Na Ziemiach Odzyskanych jest czynnych ponad 3000 sklepów, przede wszystkim spożywczych i około pół tysiąca wytwórni, przede wszystkim piekarni i mleczarni.

Obroty spółdzielni w ciągu pierwszych trzech kwartałów wyniosły około 6 miliardów zł.

Dane te świadczą, że spółdzielczość polska na Ziemiach Odzyskanych wyszła z początków organizacyjnych, a stała się już poważnym czynnikiem w życiu gospodarczym tych Ziem.

PLAN NA ROK 1947 przewiduje produkcję spółdzielczą wartości 900 milionów zł. przedwojennych, powiększenie liczby sklepów do 18.400, uruchomienie dwóch wielkich domów-towarowych, przejęcie dalszych gałęzi przemysłu spożywczego. Równorzędnie z tymi planami konieczny będzie znaczny wzrost liczby zatrudnionych, uruchomienie kredytów inwestycyjnych, szerokie szkolenie nowych fachowców-spółdzielców w myśl hasła rzuconego przez prezesa „Społem" tow. J. Zerkowskiego: stworzenie nowego typu pracownika spółdzielczego.

POLSKIE STOCZNIE BĘDĄ BUDOWAĆ OKRĘTY DLA ZAGRANICY

W ostatnim czasie firmy maklerskie z Anglii, Norwegii, Danii i innych krajów pragną nawiązać współpracę z polskim przemysłem okrętowym, celem ulokowania w naszych stoczniach zamówień na budowę nowych, lub też remonty uszkodzonych statków. Zjawisko to należy tłumaczyć wielką powojenną koniunkturą w budownictwie okrętowym. Stocznie polskie posiadają już techniczne możliwości wykonania w najbliższych latach pewnej ilości statków o mniejszym tonażu. Zagadnienie sfinansowania tego rodzaju zamówień dałoby się zrealizować na drodze clearingu towarowego między zainteresowanymi krajami. Nie przesądzając realności nadeszłych dotychczas propozycji, można stwierdzić, że zainteresowanie się zagranicy możliwościami produkcyjnymi naszego przemysłu okrętowego otwiera perspektywy nowego rodzaju eksportu.

FRANCUZI OPUŚCILI LIBAN

We wtorek, kwadrans po dziewiątej rano Francja, wierna swym zobowiązaniom, wycofała swego ostatniego żołnierza z Libanu. Płk. Girolami, szef oddziału likwidacyjnego i najbliżsi jego współpracownicy odlecieli na trzech samolotach z aerodromu w Bejrucie.

Władze wojskowe Libanu, pragnąc podkreślić, że wyjazd odbywa się w atmosferze największej przyjaźni, wydelegowały specjalny oddział honorowy, który żegnał odlatujących na lotnisku.

WYSTAWA PRZEMYSŁU BRYTYJSKIEGO ZAMKNIĘTA

LONDYN 2. 1. Wystawa przemysłu angielskiego „Brytania może to zrobić" została zamknięta dnia 31 grudnia.

Wystawę zwiedziło około półtora miliona osób.

Nie będzie więcej min na Ziemiach Odzyskanych

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych zakomunikowało Ministerstwu Ziem Odzyskanych cały szereg konkretnych wypadków, — w których podczas prac rolnych traktorzyści przez najechanie na miny ponieśli śmierć, bądź ciężkie lub lżejsze rany, a traktory i maszyny rolnicze uległy całkowitemu lub częściowemu uszkodzeniu. Z tych samych przyczyn zachodzą wciąż jeszcze wypadki z ludźmi i inwentarzem, powodujące straty w gospodarstwie wiejskim.

Ten stan rzeczy w nadchodzącym roku ostatecznego zagospodarowania rolnego na Ziemiach Odzyskanych będzie definitywnie usunięty.

Przeciw wpływom P. S. L.

Droga ku demokratyzacji ruchu „Wiciowego"

W dniu 31 grudnia 1946 r. odbyła się w gmachu Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej konferencja prasowa, na której przedstawiciel Komitetu Demokratyzacji „Wici", ob. Ożga-Michalski, udzielał szeregu wyczerpujących informacji i o obecnym stanie ruchu wiciowego w związku z mającym się odbyć w dniach 4 i 5 stycznia 1947 r. Krajowym Zjazdem Demokratyzacji „Wici".

Oddawna wiciarze z „Nowego Wyzwolenia" spostrzegli, że młodzież wiciowa jest opanowana przez elementy reakcyjne, że ruchem wiciowym kieruje PSL. Postanowiono wówczas rozpocząć walkę o demokratyzację „Wici".

Rozpoczęta przez „Nowe Wyzwolenie" akcja nie jest walką o zdobycie władzy, prowadzoną przemocą, jak to niesłusznie zarzucają przeciwnicy polityczni, ale jest zdrowym oddolnym procesem, przejawiającym się w całym kraju. Tu nie chodzi o „przedwyborczą robotę rozbijacką", o spowodowanie rozłamu w „Wiciach", ale o wyzwolenie całych „Wici" spod wpływów jednej partii, a zjednoczenie całej młodzieży chłopskiej w pozytywnej pracy nad odbudową zniszczonej Polski.

W maju 1945 r. na pierwszym zjeździe Wiciowym wybrano prezesem Ścibiorka, a więc człowieka, który umiał i chciał właściwie pracować. Nie podobał on się przywódcom PSL, gdyż był „za bardzo radykalnym", postanowili więc stworzyć nowy Zarząd, w skład którego weszliby przedstawiciele zakonspirowanego dotychczas zarządu z Duszą i Panakiem.

W tej sytuacji elementy radykalne postanowiły pójść na kompromis i stworzyć nowy, wspólny zarząd. Niektórzy działacze radykalni, jak: Ścibiorek, Rękas, Sasiak, Ożga-Michalski — przeciwstawiali się koncepcji kompromisu, obawiając się sprowadzenia „Wici" na niewłaściwe drogi. Zwyciężyła jednak chęć zbudowania pomostu, zgody i wzajemnego zaufania.

Ae już na pierwszym wspólnym zebraniu wyłoniły się wewnętrzne tarcia. Przedstawicielom radykalnego ruchu zarzucano zdradę. Wreszcie Zarząd Główny doprowadził do tego, że na zjeździe ogólnym delegacja „Wici" wręczyła sztandar B Ch. — Mikołajczykowi.

W tych warunkach doprowadzono szybko do panowania BSL. Rozpoczęły się w terenie masowe zawieszania w czynnościach radykanych Wiciowców (np. w Ciechanowie zawieszono statutowo ważny zarząd, ponieważ nie składał się z członków PSL).

Wobec takiej sytuacji, Komitet Demokratyzacji „Wici" zwołał na dzień 4 grudnia 1946 r. zjazd ogólnopolski, w którym wzięło udział 176 członków władz powiatowych i wojewódzkich całego kraju.

Na zjeździe tym powzięto decyzję podjęcia zdecydowanej walki o demokratyzację „Wici". Dla stworzenia wojewódzkich i powiatowych komitetów Demokratyzacji „Wici", rozesłano w teren szereg aktywnych Wiciarzy. W tydzień po zjeździe powstała w terenie sieć Komitetów Wojewódzkich i Powiatowych.

W rezultacie tej akcji n. p. zjazd statutowy w województwie wrocławskim zsolidaryzował się formalnie z Komitetem Demokratyzacji potępiając Zarząd Główny. Na zjeździe tym wybrano na prezesa Wojew. Związku „Wici" ob. Czemara, przewodniczącego wojewódzkiego zarządu Komitetu Demokratyzacji, a w województwie rzeszowskim zaproponowano utworzenie wspónego z Komitetem Demokratyzacji zarządu „Wici". W pozostałych województwach Komitety Demokratyzacji „Wici" nawiązały kontakty ze znanymi działaczami terenowymi

4 i 5 styczn a 1947 r. ma się odbyć ogólnopolski zjazd „Wici". Głównym celem zjazdu jest formalne wybranie Komitetu Demokratyzacji „Wici", który by miał pełne moralne prawo reprezentowania całej młodzieży Wiciowej.

„Wici" muszą wejść na nowe, pewne drogi, muszą się wyzwolić spod szkodliwego politykierstwa i negacji PSL.

W drugą rocznicę Wyzwolenia

W całym kraju czynione są już przygotowania do zbliżającej się drugiej rocznicy Wyzwolenia Polski spod okupacji hitlerowskiej.

W Warszawie odbędzie się szereg obchodów w dniu 17 stycznia, w Łodzi i Krakowie w dniu 18 stycznia. W pozostałych miastach Polski odbędą się uroczystości związane z rocznicą Wyzwolenia — w dniu 17 stycznia — w dniu wyzwolenia Warszawy.

PRZED WYBORAMI

18 stycznia 1947 — dzień 350 wieców

W dniu 12 stycznia na terenie całej Polski odbędą się wiece, organizowane przez Blok Demokratyczny, na których przemawiać będą przedstawiciele wszystkich partii Bloku: PPS, PPR, SL, SD, a na Ziemiach Odzyskanych również przedstawiciele PSL, Nowe Wyzwolenie i Stronnictwa Pracy. Ogółem zapowiedzianych zostało na ten dzień około 350 wieców.

Akcja podpisowa pod listą wyborczą Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych zatacza na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego coraz szersze kręgi. Dotychczas podpisało listę przeszło milion obywateli.

Echa inicjatywy

Do Głównego Komitetu Wyborczego Bloku Stronnictw Demokratycznych — i Związków Zawodowych napływają pierwsze podziękowania od rodziców i dzieci za ofiarowane przez Blok Demokratyczny zeszyty, sporządzone z zaoszczędzonego na akcji wyborczej papieru.

Cały kraj demonstruje solidarność z Blokiem Demokratycznym

Z całego kraju napływają rezolucje i oświadczenia z zebrań przedwyborczych, stwierdzające, że świat pracy i cały obóz demokratyczny postanowił manifestacyjnie złożyć swe głosy na listę Nr 3, listę Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych, demonstrując w ten sposób swoje przywiązanie do haseł, głoszonych przez Obóz Demokracji.

Dwie uczelnie - to bynajmniej nie zadużo

Od chwili reaktywowania przy Wydziale Prawa U. J. Szkoły Nauk Politycznych, często się zdarza, że padają pytania, w związku z istnieniem na terenie Krakowa Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego — jaki jest cel istnienia dwu tego samego typu uczelni w jednym mieście.

A jednak nie są to szkoły tego samego typu chociaż zajmują się bardzo podobnymi zagadnieniami. Bo zagadnienia polityczne i zagadnienia społeczne, mimo, że należą do jednej rodziny zagadnień, nie są jednak identyczne.

Szkoła Nauk Politycznych powstała w r. 1911 jako oddział Wydziału Prawa i stała się, w myśl zamierzeń jej twórców, jest szkołą nauki i zagadnień-ch międzynarodowych. W tym też charakterze działała w okresie międzywojennym i w tym charakterze została obecnie reaktywowana. Być może, że nazwa Szkoła Nauk Politycznych nie jest najodpowiedniejsza dla tego typu uczelni i stąd mogły wyniknąć nieporozumienia w opinii o tej szkole.

Uruchomiona z inicjatywy TUR w marcu 1946 r. Wyższa Szkoła Nauk Społecznych jest w pełnym tego słowa znaczeniu szkołą społeczną postawiła sobie ona za ce wychowanie społecznego pracownika administracji państwowej i samorządowej placówek oświatowych i działacza społecznego odpowiednio wyszkolonego. Od drugiego roku studiów nauk odbywa się na trzech wydziałach: administracyjno - społecznym, bibliotekarskim i dziennikarskim.

Zestawienie programów obu szkół uwypukla najwyraźniej istniejące między nimi różnice. Szkoła Nauk Politycznych zwraca większą uwagę, na nauki polityczne i zagadnienia międzynarodowe, uwzględniając w swym programie pierwszego roku studiów szereg przedmiotów z zakresu zagadnień polityczno-ustrojowych, nauk dyplomatycznych i stosunków międzynarodowych.

Program Wyższej Szkoły Nauk Społecznych kładzie nacisk na pierwszym, wspólnym dla wszystkich wydziałów roku studiów, przede wszystkim na socjologię i nauki społeczne.

Jest rzeczą jasną, że niektóre wykłady muszą być na obu uczelniach te same, ponieważ obie opierają się na podobnych naukach, jak np. ekonomia, historia powszechna itp. Kierunek studiów na obu szkołach jest jednak zupełnie odmienny.

Obie te uczenie: Szkoła Nauk Politycznych, reprezentująca typ szkoły dyplomatyczno-konsularnej oraz Wyższa Szkoła Nauk Społecznych, wychowująca społecznych pracowników, nie tylko mieszczą się doskonale w jednym mieście, ale uzupełniają się wzajemnie. Zrozumieli to najlepiej sami studenci tych uczelni, którzy bardzo często są słuchaczami wykładów jednej i drugiej szkoły.

I. Marzowa.

O. M. T. U. R. w Miechowskim

W dniu 13 grudnia b. r. odbyło się zebranie organizacyjne Miejskiego Komitetu O. M. T. U. R. w Proszowicach. Po referacie tow. Palucha Leona wpisało się do O. M. T. U. R-u 25 osób, dziewcząt i chłopców.

W dyskusji zabierało głos szereg członków.

Postanowiono zwrócić się z prośbą do Wojewódzkiego Komitetu P. P. S. o udzielenie pomocy dla nowo budujących się placówek O. M. T. U. R. w powiecie Miechowskim.

21 grudnia b. r. odbyło się zebranie organizacyjne Klubu Sportowego O. M. T. U. R.

Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie tow. Skurczyńskiego, znanego masażystę i boksera.

22 grudnia b. r. odbyło się zebranie organizacyjne O. M. T. U. R. w Makocicach gm. Klimontów.

Po wygłoszonym referacie przez tow. Palucha L. wpisało się do O. M. T. U. R-u 34 osoby.

Trzeba zaznaczyć, że O. M. T. U. R. w Makocicach jest trzecią placówką na terenie rejonu Proszowickiego.

Szkolnictwo zawodowe na Ziemiach Odzyskanych

(o. d.) Ziemie Odzyskane miały przed wojną wysoki poziom życia gospodarczego, w związku z tym wysoko również postawione były różne formy szkolnictwa zawodowego.

Odbudowa gospodarcza na Ziemiach Odzyskanych musi iść w parze z odbudową szkolnictwa zawodowego, gdyż element obecnie osiedlający się w dużym procencie wykazuje niewystarczający poziom wiadomości.

Władze szkolne dążą do objęcia szkolnictwem zawodowym wszystkiej młodzieży w wieku od lat 16—18, która nie uczęszcza do gimnazjów i liceów ogólnokształcących.

Ze szkół zawodowych najwięcej rozbudowuje się średnie szkoły zawodowe, dokształcające. Mają one objąć w przyszłości około 80% młodzieży kształconej zawodowo, a szkoły zawodowe, typu zasadniczego, około 20% młodzieży. — Również w planie jest rozbudowanie szkolenia krótkoterminowego, jak i szkolenia dorosłych przez rozwinięcie akcji kursowej, instruktorskiej, dla podniesienia i kwalifikacyj fachowych pracowników.

Władze szkolne zorganizowały już na Ziemiach Odzyskanych swoje komórki administracyjne i przy ich pomocy tworzą intensywnie sieć szkół zawodowych.

Obecny stan rozwoju tych szkół nie jest zadowalający, jednakże poprawa jest coraz bardziej widoczna, szczególnie na Opolszczyźnie coraz to nowe placówki postępują w organizacji, w mniejszym natomiast stopniu dzieje się to na Dolnym Śląsku i na Mazurach.

W planie 3-letnim rozbudowy na Ziemiach Odzyskanych, przewiduje się duże zasilenie terenu szkołami zawodowymi i kursami, w szczególności dąży się do jak największego wykorzystania większych zakładów pracy, jako placówek szkolenia.

Duży nacisk też ma być położony na rozbudowę instytutów rzemieślniczo-przemysłowych, placówek kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej, jak i wzmożenie akcji szkolenia pracowników spółdzielczych.

Rozbudowa poszczególnych form szkolenia zawodowego, ma dać w wyniku końcowym poziom wyższy i ma objąć daleko więcej młodzieży, niż przed wojną.

NA ZLOT DO ZAKOPANEGO

W dniu 5 i 6 stycznia 1947 r. odbędzie się Zlot Młodzieży Województwa Krakowskiego w Zakopanem pod hasłem „Radość i szczęście młodzieży" organizowany przez Referat Młodzieżowy Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych w Krakowie.

Wyjazd nastąpi z Krakowa 5. I. 47 r. Powrót z Zakopanego nastąpi 6. I. 47 r.

Informacji udziela Referat Młodzieżowy Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Bloku Stronnictw Demokratycznych, przy ul. Basztowej 5 a, pokój 71.

Nowe wydawnictwa

O ZAGADNIENIACH SPÓŁDZIELCZOŚCI

Ukazał się ostatnio nowy numer ciekawie redagowanego dwutygodnika „Życie Gospodarcze". Numer ten, o znacznie powiększonej objętości, zawiera interesujący materiał poświęcony historii i aktualnym zagadnieniom polskiego ruchu spółdzielczego.

W numerze znajdujemy m. in. wypowiedzi: wiceprezydenta KRN tow. Stanisława Szwalbego, czołowych przywódców spółdzielczości: tow. tow. prezesa Jana Żerkowskiego i skarbnika CKW PPS — Adama Rapackiego. Ponadto piszą wybitni ekonomiści oraz znawcy polskiej teorii i praktyki spółdzielczej.

Całość materiału daje pełny przekrój życia spółdzielczego w Polsce.

SAMORZĄD TERYTORIALNY

(K) Na półkach księgarskich ukazała się zasługująca na uwagę broszura tow. Ludwika Osieckiego pt. „Samorząd terytorialny Województwa Krakowskiego".

Jest to sprawozdanie z działalności Wydziału Wojewódzkiego i Wydziału Samorządowego złożone na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w dniu 28 sierpnia 1946 r. Broszura ta obejmuje szereg organizacji i gospodarki uwzględniając szereg postulatów. Wydana została nakładem Wojewódzkiego Związku Samorządowego w Krakowie. Szczegółowe omówienie w najbliższym numerze naszego dziennika.

PAPIEROSY NA STYCZEŃ 1947 r.

Polski Monopol Tytoniowy Zakład Sprzedaży w Krakowie komunikuje, że poczawszy od dnia 2 stycznia 1947 roku sklepy Spółdzielni oraz kioski inwalidów wojennych, uprawnione do sprzedaży wyrobów tytoniowych, sprzedawać będą na odcinki nr 40 i nr 41 kart żywnościowych I kat. jak również na odcinki nr 45 i nr 46 kart żywnościowych M. K., za miesiąc styczeń 1947 r., po 200 sztuk papierosów na osobę.

Robotnicy rolni, zrzeszeni w Związku zawodowym oraz plantatorzy tytoniu, otrzymają na tych samych warunkach jak w poprzednich miesiącach, po 200 sztuk papierosów na osobę.

Sprzedaż papierosów na styczeń 1947 roku trwać będzie tylko do dnia 25 stycznia 1947.

Powyższe obowiązuje na terenie całego województwa krakowskiego.

JÓZEF GARDECKI (33)

Było nas trzech

— Cztery miesiące życia — n a n i c !! Żeby na nic, ale przeżytego w męczarni... Wzdycham, płonę, goreję do czegoś, co by mi'e nachłonęło całego, a dają mi robotę głupią, bezmyślną, obcą, obojętną, wstrętną! Na płacz mi się zbierało. Płacz przeszedł we wściekłość, bezsilna wściekłość — w gorzkie ironizowanie:

— Dwieście osiemdziesiąt osiem sztuk jednakowiutenkich... tanych z jednego modelu... I zrobić czysto, gładko, jak maszyna, bo to na wystawę idzie. Tak, na wy-sta-wę! Każdy z czeladników za długo by się targował z majstrem o cenę. Żaden z nich nie podjąłby się tego za byle co. Więc ja! Tak, do takich rzeczy pasuję akurat ja!!.. Ha, ha, ha...

Błoto chlupało mi pod nogami. Wiatr tłukł nieznośnie po blachach szyldów.

— Zwariował ten stary! Mnie jednemu dać tyle roboty!

— Czy ja wytrzymam przy tym? Jak ja to sam jeden zrobię?! Sam jeden!!... Żeby choć we dwóch, we trzech, byłoby raźniej, ale samemu... Nie podobna!

— I co dzień to samo. Przychodzisz o siódmej, chwytasz w szczęki imadła, piłujesz, piłujesz — to samo rano, to samo po południu i na drugi dzień, i po niedziel...

— Nie, nie, nie! Ja nie wytrzymam!.. Ja się zanudzę, zwariuję, zamorduję!!!...

Jak dzikie zwierzę, osaczone w matni przez rozjuszoną psiarnię, zbiera się w sobie, tuli łeb i uderza nim zrozpaczone przed siebie, aby się przebić i wydostać, tak dusza moja udręczona, przygnębiona skalą nieszczęścia, wyła z bólu, prężyła się do skoku, wydzierała z matni i szukała drogi wyzwolin.

— Dlaczego oni nas nie rozumieją, nie cenią?!

— Czy to ma się nazywać „rozwój talentu"?

— Rozwój „darów przyrodzonych"?...

— Co u cholery!... Trzeci rok jestem w nauce, a robiłem kiedy co ładnego?!... Po co ja tu siedzę? Czego się nauczę?... Palić w piecu, zamiatać i kitować — już potrafię. Ale nie po to tu przyszedłem. Nie chcę być maszyną do sztancowania! Nie!

— Ani mi się śnił...

— Dwieście osiemdziesiąt osiem sztuk jednakowych... Jezus Marja!

Krew ścina się w żyłach na lód. Błoto zimne, krzepnące przesiąka do wnętrza obuwia. Powietrze zgniłe przenika wilgocią każdy członek, chodzi po kościach... Pędziłem na obiad i myślałem dalej:

— A gdyby tak fabrykę puścić kantem i gdzie indziej poszukać terminu?...

Przypomniały mi się teraz rozmowy kolegów w szkole rysunkowej. Ubolewania nad psią dolą uczniów po różnych warsztatach. Skargi jeden przed drugim. Zazdrościli nam „nauki" w naszej fabryce... „Najmorowsi cyzelerzy uczyli się u was" — mówiono. Jako przykład wymieniano nazwiska. Obuczały ich zdzierstwa właścicieli małych pracowni grawersko - cyzelerskich. Pijawki te nie tylko rzemiosła nauczyć nie potrafią, nic za cztero lub pięcioletnią pracę nie płacą, ale sobie jeszcze wysokie sumy „za naukę" płacić każą...

Wszystko to razem dzwoniło mi w uszach, kołowało w głowie, dodawało wagi przemoczonemu paltu i butom, przytłaczało zmaltretowaną osobę do mokrego trotuaru, aż w końcu ułatwiło zrozumienie własnego położenia. Położenie było straszne — bez wyjścia! Jedyny ratunek: — pokora, prośba!

Wracając z obiadu byłem już lepszej myśli. Trochę ociężały — myślałem wolniej. Na sprawę całą patrzyłem jaśniej. Okropną swoją biedę ułożyłem z uniosłą pokornie u nóg poczciwości i wyrozumiałości ludzkiej i z nadzieją w piersi brnąłem po zabłoconych ulicach z powrotem do fabryki.

— Tak, tak... Pójdę do majstra... Opowiem mu, przedstawię, poproszę...

— Niech się zlituje!...

— Przecież jest człowiekiem starym, doświadczonym, to mnie zrozumie. Dziś mówił tak po ludzku, jakoś inaczej...

— Tak, pójdę i poproszę. Niech to się zrobi między kilku uczni rozdzieli, niech ją rozłoży i na starszych... W kilku zrobi się prędzej i lepiej. Tak, z pewnością — zrobi mi lepiej! Przecież to dla jednego męczarnia!

— Ja wiem, stary boi się czeladnicy bandyt... Schlebia im... Ustępuje...

— Odważny nie jest!

— Nie chciałby przepłacić za to ognilwka, bo w kantorze od dyrekcji dostanie „kapelusz"... Nie wie biedak, jaką naliczyć cenę. A boi się targować z tą pyskatą czeladniczą zgrają, bo mu wypomną różne niemiłe sprawki... Będzie wstyd...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na tropie zbrodni niemieckich

(K) Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce prowadząc prace o wielkim znaczeniu politycznym i historycznym przez szczegółowe badania zbrodni hitlerowskich popełnionych w Polsce w czasie wojny, wydaje cały szereg dokumentarną i historyczną.

Dotychczas ukazał się pierwszy tom biuletynu w języku polskim i angielskim, który obejmował zbiór protokołów zeznań przed prokuratorem polskim w Norymberdze, broszury o obozach zagłady w Treblince i Chełmie oraz broszurę o wymordowaniu Polaków w więzieniu na Zamku w Lublinie w przede dniu ucieczki Niemców z miasta.

W przygotowaniu znajduje się stenograficzne sprawozdanie z procesu Greisera, zbiór dokumentów dyplomatycznych o przygotowaniu przez Hitlera agresji na Polskę oraz sprawozdanie z procesu zbrodniarzy niemieckich przed Najwyższym Trybunałem Narodowym.

Materiały te opracowane są przez Okręgowe Komisje badania zbrodni niemieckich, z których Krakowska Komisja ma poważne osiągnięcia.

Krakowska Komisja przeprowadziła wielką ekshumację zwłok w masowym grobie w Krzesławicach oraz ekshumację chorych umysłowo, rozstrzelanych w Kobierzynie. Poza tym przygotowała ona materiał dowodowy w procesie Goetha oraz zebrała ogromny materiał oskarżający do procesu komendanta Oświęcimia Rudolfa Hoessa.

Krakowska Komisja prowadziła również dochodzenie w sprawie obozu kobiecego w Ravensbrück, dostarczając ogromnego materiału na proces lekarzy niemieckich.

Wyniki badań Komisji Krakowskiej oraz materiał przez nią opracowany będzie poważną pozycją w najbliższych biuletynach tak, jak w biuletynie pierwszym był nią materiał dotyczący obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Tow. WINDAK WŁADYSŁAW zginął z rąk bandytów w dniu 30. XII. 1946 r. na posterunku O. R. M. O. w obronie życia i mienia Ludu Polskiego.

Nieodżałowany i świetlany Towarzysz OM TUR w Woli Duchackiej odszedł na zawsze, lecz zostawił w naszej pamięci swą nieskazitelną postać i moc swego ducha.

Cześć Jego Pamięci!

Wzywamy wszystkie Komitety PPS i OM TUR w Krakowie do wzięcia udziału w manifestacyjnym pogrzebie, który odbędzie się dnia 3. I. 1947 r. z Domu Żałoby w Woli Duchackiej przy ul. Rokosza Nr. 46 o godz. 13-tej (1 popoł.) na cmentarz miejscowy.

KOMITET OM TUR
WOLA DUCHACKA

Z życia PARTII

Ignacemu Daszyńskiemu

W ubiegłym miesiącu w Miechowie odbyły się uroczystości ku czci I. Daszyńskiego. Jego bowiem imieniem nazwano dotychczasową ul. Warszawską, i ku Jego czci odbyła się w wypełnionej po brzegi sali kina „Mazur" akademia.

W związku z przemianowaniem ulicy krótkie przemówienie do zebranej na Rynku ludności wygłosił burmistrz miasta, ob. Piwowarski.

Akademia zaś rozpoczęła się przemówieniem przew. PK PPS w Miechowie, tow. Sroki, po którym imieniem Woj. Komitetu dzieje ofiarnego żywota Daszyńskiego skreślił tow. Dyłowicz, — a w imieniu Wojska Polskiego oddał hołd Nieśmiertelnemu Trybunowi Ludu kpt. ob. Rudy.

W artystycznej części akademii wzięli udział obywatele: Kowalec — skrzypce, Prejzner — fortepian, Kozłbudzka i Szumerówna — deklamacje, oraz chór Gim. Handlowego pod kierunkiem prof. ob. Drozda.

NOWY KOMITET W IWANOWICACH

W ubiegłą sobotę dokonano wyboru Gminnego Komitetu PPS w Iwanowicach pow. Miechów.

Zebranie zagaił tow. Gwóźdź sekretarz Powiatowego Komitetu, a następnie po krótkim referacie wybrano zarząd.

W skład Zarządu weszli: 1 Przewodniczący tow. Grochowina Władysław — wójt Gminy. 2. Sekretarz tow. Łakemy Jan — sekretarz Gminy. 3. Członek Zarządu tow. Wachuła Jan.

W sobotę dnia 28 grudnia 1946 r. odbyło się zebranie pracowników umysłowych i robotników w Państwowej Chłodni Portowej w Krakowie przy ul. Dekerta. W pięknie udekorowanej stołówce zebrała się załoga Chłodni Portowej serdecznie przywitana przez przewodniczącego Rady Zakładowej tow. Jachimka.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której pracownicy Chłodni wyrazili gotowość poparcia Bloku Demokratycznego i wzmożenia pracy i sił w okresie przedwyborczym.

NA DANINĘ NARODOWĄ

Elektrownia Miejska w Krakowie wpłaciła w IV. Urzędzie Skarbowym w Krakowie kwotę zł 4,325.201 na Daninę Narodową.

Czy znajdzie się pomieszczenie dla bezdomnych chłopców?

(o. d.) Przy ul. Krowoderskiej 7 mieści się zakład etapowy Woj. Opieki Społecznej dla bezdomnych chłopców.

W obecnej chwili w zakładzie tym przebywa ponad 80 chłopców w ogromnie złych warunkach mieszkaniowych. Dwie niewielkie izby są przeznaczone na sypialnie, łóżka ze względu na brak miejsca muszą stać piętrowo, trzecia izba to stołówka i zarazem miejsce do zajęć praktycznych, najmniejsza salka jest przeznaczona na izolację chorych.

Wszędzie ciasno i ponuro, chłopcy mieszkają w niesłychanie niehigienicznych warunkach, gdzie w razie epidemii, napewno nie da się zdrowych odpowiednio zabezpieczyć przed infekcją.

Mimo usilnych starań kierownictwa jak dotąd nie udało się znaleźć w Krakowie odpowiedniego domu, który spełniałby chociaż prymitywne wymogi higieny.

Trzeba przy tym wziąć pod uwagę, że pośród chłopców więcej niż 10% jest zagrożonych gruźlicą.

Wiemy, że przyrost naturalny ludności zmniejszył się zastraszająco, a młodzież to nasza przyszłość, muszą się więc znaleźć fundusze, aby jej zapewnić zdrową i normalną egzystencję.

Kobiety za trwałym pokojem

Dnia 12. 1. 1947 r. urządza Społ. Obyw. Liga Kobiet Zjazd kobiet z Województwa Krakowskiego w Oświęcimiu pod hasłem „Kobiety manifestują za trwałym pokojem".

Uczestniczki wyjadą z Krakowa pociągiem popularnym. Godzina odjazdu pociągu z Krakowa zostanie podana specjalnym komunikatem.

Uczestniczki, mieszkające poza Krakowem mogą przyjechać już 11. 1. 47 r. będą miały zapewniony nocleg i wyżywienie oraz zwrot kosztów podróży. — Organizacje, wysyłające swoje delegatki, względnie poszczególne kobiety niezrzeszone a chcące uczestniczyć w Zjeździe, zechcą podać zamiejscowe telefonicznie albo listownie) ilość uczestniczek do Referatu Kobiecego, Basztowa 5 a, I p. telef. 504-28 do dnia 8. 1. 47 r.

Zapewniony zwrot kosztów podróży i całodzienne utrzymanie. Uczestniczki, mieszkające poza Krakowem, otrzymają zwrot kosztów przejazdu do Krakowa.

Cech który się składa... z jednej kobiety

„Nasza Jedynaczka" — nazwana tak przez kilku specjalistów z działu galanterii skórzanej ob. Jadwiga Terakowska, właścicielka pracowni torebkarskiej i sklepu, wyjątkową we mnie wzbudziła ciekawość.

Zapomniałam o dyplomie złotym z P. W. K., jaki otrzymała ta firma w Poznaniu, zapomniałam o liście pochwalnym za torebki na wystawie w Bydgoszczy, zapomniałam i o tym, że właściciel tej firmy nie powrócił z wojny, zapomniałam o wielu innych ważnych sprawach.

Przede mną miła, o wdzięcznym uśmiechu osoba, pierwszy i jedyny na terenie Krakowa mistrz galanterii skórzanej ob. Jadwiga Terakowska.

— Jak się to stało? — zapytuję zdumiona.

— Firma istnieje od roku 1929; pracuję w niej od chwili otwarcia — objaśnia uprzejmie moja rozmówczyni.

Przed wojną w Polsce galanteria skórzana należała do wolnych zawodów, to też pracujący w tym dziale nie mogli się łączyć w osobny cech.

Wojna zabrała mi męża. Niemcy wprowadzając w Polsce podczas okupacji swoje prawa wszędzie, a więc i w rzemiośle, wymagali egzaminów od każdego, kto prowadził warsztat.

Brak dyplomu groził zamknięciem warsztatu. Z tą chwilą nie było wyboru w decyzji — wysiłek, starania i w r. 1944 szczytowe osiągnięcie mego życia — dyplom mistrzowski, zdobyty z myślą uratowania warsztatu pracy.

Od tego czasu nikt w Krakowie podobnego dyplomu nie uzyskał.

Chociaż pracownia nasza wyrabia różne skórzane drobiazgi, jak portfele, paseczki do zegarków, paski damskie, jednak głównym przedmiotem naszej pracy były i są nadal damskie torebki.

Torebkarstwo, jak wszystko, co należy do galanterii skórzanej, wywodzi się z Wiednia. Stamtąd przychodziły zawsze specjalne żurnale, na tamtych modelach wzoruje się cała Europa.

Firma nasza stawia na pierwszym miejscu estetykę w wykonaniu torby. Nie staramy się wcale o towar tani, staramy się wyłącznie o towar dobry. Torebki to bižuteria skórzana. Chociaż są przedmiotem codziennego użytku, jednak muszą być artystycznie wykonane. Torebka damska to dla wyglądu kobiety jakby kropka nad i — kończy swe objaśnienia ob. Terakowska. Przezornie nie pytam, jaka jest różnica w cenie pomiędzy „dużą kropką" a „małą kropeczką" i skierowuję się do warsztatu dla obejrzenia pracy.

Jasno. Na długich stołach porozkładana robota, nad którą pracuje personel wyłącznie kobiecy. Żadnego mężczyzny, ani jednego majstra, ani jednego kierownika. Radio. Młode, uśmiechnięte, modnie uczesane dziewczęta, — a przed nimi śliczne, skórzane drobiazgi. Mówi się o modzie, o estetyce. Ta lekkość — to pogoda. — Stanowczo jest tutaj coś wiedeńskiego w atmosferze. Nagle do rozmowy włącza się samorzutnie jedna z pracownic i mówi „Aż do śmierci nie opuścimy pracowni".

Kto to? Ob. Janina Michalkówna, córka robotnika od Zieleniewskiego, miała 15 lat, kiedy poraz pierwszy przyszła do pracowni. Dziś, po 12 latach nieprzerwanej pracy jest siłą pierwszorzędną. Celuje w robocie portfeli. Pracuje zupełnie wolno, ale pedantycznie, bezbłędnie. Jest wyznawczynią zasady właścicielki firmy, że nie szybkość, ale jakość jest naczelnym hasłem pracy.

— Torebkarstwo to dobry zawód dla kobiet. Oprócz wyczucia kontrolującego wykonanie tak, aby torba była ani za miękka, ani za sztywna, wymaga jeszcze zręczności w palcach, gustu, dobrego oka, oraz idealnej dokładności.

Te słowa mistrza Terakowskiej, są niejako kwintesencją jej poglądów.

(E. K.)

ZEBRANIE AKTYWÓW KOBIECYCH

Dnia 9-go stycznia 1947 o godz. 5-tej w sali nr. 16, Rynek Gł. 30, odbędzie się Zwyczajne Zebranie Aktywów Kobiecych miasta Krakowa, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z pierwszego Wojewódzkiego Zjazdu Rady Kobiet.
2) Sprawa wyborów.
3) Dyskusja.
4) Wolne wnioski.

Wszystkie Komitety dzielnicowe i fabryczne obowiązane są wysłać po 2 delegatki.

NOWY OŚRODEK WCZASÓW

15 stycznia 1947 r. zostanie otwarty w Karpaczu na Dolnym Śląsku nowy ośrodek wczasów Organizacji Młodzieży TUR, obliczony na przeszło 100 uczestników w jednym turnusie.

W okresie zimowym ośrodek ten zostanie włączony do ogólno-polskiej akcji wczasów O MTUR pod hasłem „Uczmy się jeździć na nartach".

Krakowski oddział P. C. K. na straży zdrowia

Stan zdrowotności ogółu ludności naszego państwa pogorszył się w czasie wojny tak dalece, iż godzić zaczyna wprost w przyszłość naszą, gdyż naturalny przyrost nie może dorównać śmiertelności. Dlatego opieka i pomoc dla utrzymania zdrowia i zwalczania chorób ma dziś szerokie pole do pracy i znacznie zwiększone zadania.

W czasie od 1. 1. 46 — 30. 9. 46 Ambulatoria i placówki sanitarne Okręgu Krakowskiego PCK udzieliły pomocy leczniczej i sanitarnej w 27.738 wypadkach.

Opierając się na danych statystycznych Okręg Krakowski PCK postanowił pracować dalej w kierunku pogłębienia akcji zapewnienia pomocy lekarskiej tym wszystkim, którzy są podopiecznymi i członkami Czerwonego Krzyża lub nie mają zapewnionej stałej opieki lekarskiej z innej strony, a nie mogą opłacić kosztów leczenia prywatnego.

Wyrazem tej myśli i tego kierunku pracy Czerwonego Krzyża w Krakowie jest skoncentrowanie wszystkich [illegible] ul. Kopernika 26 i Pierackiego 19, pod nazwą „Centralna Przychodnia Lecznicza Okręgu PCK w Krakowie" w budynku przy ul. Jabłonowskich 2.

W Przychodni uruchomiono szereg Ambulatoriów prowadzonych przez specjalistów.

Budynek i wszystkie ubikacje ambulatoryjne zostały gruntownie odnowione i przystosowane do celów lecznictwa ambulatoryjnego, ponadto urządzono aseptyczną salkę operacyjną i zaopatrzono wszystkie ambulatoria w sprzęt lekarski specjalistyczny.

Przychodnia jest czynna codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od 8-ej do 18-tej.

Wszyscy podopieczni PCK mają prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej i środków leczniczych, inni za drobną opłatą, która dla członków PCK jest obniżoną o 50%.

WPISY NA KURSY KROJU, SZYCIA I MODELOWANIA

rozpoczynają się w dniu 2 stycznia 1947 w referacie kobiecym PPS. Rynek Główny 30, pokój 55. II. p. od godziny 9-tej do 16-tej.

Wpisy z fabryk przyjmuje się zbiorowo — na życzenie kursy odbywać się mogą na terenie fabryk.

Opłata za kurs 3-miesięczny wynosi 900 zł. Wpisowe 10 zł.

MUZYKA AMERYKAŃSKA W FILHARMONII.

W piątek 3 stycznia o godz. 19-ej na Nadzwyczajnym Koncercie Symfonicznym w Filharmonii wykonane zostanie kilka utworów współczesnych kompozytorów amerykańskich. Będą to wyjątki z baletu Rodeo Coplanda, opartego na tematach ludowych z życia cowboyów, nastrojowe Adagio Berbera i interesujące Ricercari na fortepian z orkiestrą N. Dello Joio, odegrane przez młodego utalentowanego kompozytora osobiście. Koncert uzupełni Symfonia (Hafner) Mozarta i Kaprys hiszpański Korsakowa.

Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w biurze Filharmonii Zwierzyniecka 1, w godz. 10—14 oraz w „Orbisie".

Banda „Groźnego" na ławie oskarżonych

Dzisiaj przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Nowym Targu rozpoczęła się rozprawa przeciwko 13 członkom bandy „Groźnego", która terroryzowała ludność podhalańską ustawicznymi napadami rabunkowymi.

[illegible] przez żołnierzy KBW i MO banda ta została zlikwidowana, a dowódca jej „Groźny", dezerter z Wojska Polskiego, zastrzelony w potyczce.

Na ławie oskarżonych zasiedli Tadeusz Kościelniak, Frodyma Wojciech, Stanisław Zapała, Kurand Jan, Ryszard Kłaput, Władysław Sularz, Edward Antolak, Władysław Czupta, Stanisław Kosek, Jan Luberda oraz dwaj sołtysi Mieczysław Chociszewski i Walenty Skawski, którzy współpracowali z bandą.

Oskarżonych bronić będą z urzędu adwokaci dr Jan Satora, dr Stanisław Rymar i dr Franciszek Dudek.

Oskarżeni poniosą odpowiedzialność za długi rejestr napadów rabunkowych i krwawy terror.

SMUTKI I RADOŚCI KRÓLEWNY ZIMY

(Bg) Dzieci z przedszkola SS. Felicjanek m. Krakowa urządzają w Domu Żołnierza w dniu 5 stycznia 1947 r. o godz. 11-tej przedstawienie pt. „Smutki i radości Królewny Zimy".

Przedstawienie opracowane jest na podstawie utworów Ewy Szelburg-Zarębiny.

Jest to piękna kolorowa bajka sceniczna w 5-ciu odsłonach, przeplatana fantastycznymi tańcami: motylków, maków, liści, śnieżek, krasnoludków, aniołków i prawdziwym tańcem górali. Bajka opracowana jest na tle muzyki koncertowej.

Całkowity dochód przedstawienia przeznaczony jest na remont przedszkola przy ul. Kopernika 16.

DOBRE RADY DLA KOBIET

MŁODA MATKA

Czy należy dzieci kąpać codziennie?

Niemowlęta koniecznie powinny być kąpane codziennie, wtedy rosną i rozwijają się prawidłowo. Dziecko roczne dobrze jest również kąpać codziennie pod warunkiem, że kąpiel będzie krótka i dziecko doskonale wytarte grubym ręcznikiem.

Nawet dzieci duże, o ile są na to odpowiednie warunki w domu powinny być możliwie jak najczęściej kąpane. Czysta skóra tak u dziecka jak i u człowieka dorosłego, to gwarancja zdrowia i dobrego samopoczucia.

Skóra czysta oddycha wszystkimi porami równomiernie, co powoduje prawidłowy obieg krwi, a dalej — wpływa dodatnio na nasze nerwy. Najnowsze badania lekarskie dowiodły, że przestrzeganie zasadniczych wymogów higieny, a więc czystości i kultury ciała zmniejsza do minimum możliwości epidemii i uodpornia system nerwowy.

DJETA MATKI KARMIĄCEJ

Z kolei pyta Pani co jeść, a czego unikać w okresie karmienia. A więc przede wszystkim matka karmiąca musi wyrzec się zupełnie alkoholu i nikotyny, jeżeli chce, aby jej dziecko było zdrowe i posiadało mocny system nerwowy.

Nie należy używać piwa, które również zawiera alkohol. Przesądem jest jakoby piwo wpływało na pokarm dodatnio. Matka karmiąca powinna pić mleko, jeść pokarmy zawierające witaminy, tłuszcz i białko, również ważnym składnikiem potrzebnym niemowlęciu jest wapno i skrobia. Błędne było mniemanie naszych babek, że jeżeli kobieta karmi, powinna dużo płynów używać — pić powinno się normalnie, t. j. nie więcej niż 1 litr płynów dziennie, natomiast jeść pokarmy pożywne, zawierające wszystkie wymienione wyżej składniki.

Kobieta karmiąca powinna koniecznie bandażować kibić i nosić dobry stanik, tak, aby biust był podtrzymywany, wtedy mimo karmienia zachować może ładną dziewczęcą figurę.

Szczególnie w momencie odłączania dziecka, piersi powinny być mocno do góry przez elastyczny bandaż podtrzymane tak długo, aż pokarm zupełnie nie zniknie.

PANI O.

W poniedziałek odpowiedziałam listem. Na przyszłość proszę o podpisywanie swych listów godłem, wtedy odpowiedzi nie będą krępujące tak dla mnie, jak i dla P. T. Czytelniczek.

TERESA

Repertuar KIN krakowskich

APOLLO, SZTUKA: Romans Pałaca, I część filmu pt. **Ulica Złoczyńców.**

GDAŃSK: Uwodziciel — sensac. film amerykański

SCALA, WANDA: San Demetrio — wielki Art. Film morski prod. ang.

WARSZAWA: Upadek Japonii — Wielki film dokumentarny prod. Radz.

WOLNOŚĆ: Piękna płeć — film najn. prod. ang.

UCIECHA: Nowe pokolenie — Nowy film muzyczny.

ŚWIT: Elvira Madigan — Najn. film [illegible]

KURSY PRZYGOTOWAWCZE

Towarzystwo Kursów Przygotowawczych na Wyższe Uczelnie przy A. Z. W. M. „Życie" organizuje 6-cio miesięczny Kurs przygotowujący do egzaminów na r. wstępny wyższych Uczelni. Dolna granica wieku lat 19.

Kurs rozpoczyna się dnia 20. I. 1947 r. Zapisy trwają do dnia 15. I. 1947 r.

Należy przedłożyć świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej ew. innych szkół, życiorys, podanie w sekretariacie Kursów Al. Słowackiego 44, parter.

Radio

na dzień 3 stycznia 1947 r. (piątek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu i pieśń. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program lokalny na dzień bieżący. 7.40 Koncert poranny w wyk. orkiestry P. R. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 5 minut poezji. 12.40 Arie operowe w wyk. Antoniego Majaka. 13.00 Muzyka obiadowa. 14.00 Przerwa. 14.30 Audycja słowno-muzyczna. Zwierzęta w muzyce. 15.00 „Bajki" — Czukowskiego. 15.25 Audycja dla kobiet. 15.30 Audycja literacka „10 minut poezji". 15.40 „Zagadki muzyczne". 15.55 Reportaż. 16.05 Dziennik popołudniowy. 16.30 Audycja słowno-muzyczna dla chorych. 16.45 „Polska Rodzina Radiowa". 16.55 Z życia kulturalnego. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.10 „Syrena przed mikrofonem". 17.40 „Na Ziemiach Odzyskanych". 18.00 Audycja wojskowa. 18.30 Audycja słowno-muzyczna pt. „Z tamtej strony Odry". 18.45 Poradnik językowy. 19.00 Muzyka. 19.20 Felieton Stefanii Grodzieńskiej. 19.30 Muzyka. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Koncert symfoniczny. W przerwie: Dziennik wieczorny. 21.45 Kwadrans prozy „Lalka" Prusa. 22.00 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego — wykład doc. dr. Kazimierza Wyki z cyklu „Zagadnienia literatury" pt. „Gatunki dramatyczne". 22.15 Audycja rozrywkowa. 22.50 Rozmowy z pisarzami. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.20 Program na jutro. 23.30 Koncert życzeń. 23.50 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny 23.55 Streszczenie wiadomości dziennika, hymn i koniec audycji.

w TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO O g. 18.30 „Wielki człowiek do małych interesów Al. Fredry.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 18.30 „Powrót", komedia w 4-ch aktach R. de Flersa i Fr. de Croisseta.

Mała sala godz. 19.15 „Rozdroże miłości sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u godz. 18.30 „Soczewica koło miele młyn", sztuka St. Fukowskiego.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48 o godzinie 19 „Rozkoszna dziewczyna", komedia muzyczna w trzech aktach R. Benatzkiego w przekładzie J. Tuwima.

TEATR KOLEJARZA ZZK. ul. Bocheńska 7 — o godzinie 18.30 „Biały Fartuszek" wodewil Krumłowskiego i muzyka Stanisława Ekiera.

SIEDEM KOTÓW — o godz. 19.15 „Noworoczna wyborowa" rewia z Heleną Grossówną i Kwiatkowską.

GROTESKA — o godz. 19 „Wesoła wdówka" — operetka Lehara.

UWAGA!

Osiedle, Rakowice, Dąbie i Grzegórzki! Wybory humoru, śpiewu i tańca na **„Rozkosznej Dziewczynie" — w teatrze Komedia Muzyczna"** — ul. Lubicz 48. Przedsprzedaż biletów w „Orbisie" a od godz. 16 w kasie teatru. Sala dobrze ogrzana.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . . 15 zł. za tekstem „ „ „ . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . . 3 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu". Rynek Główny 30. I. piętro. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 10 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji pocztą 50 zł — prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu". Kraków, Rynek Główny 30 I piętro) — Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej, Konto P. K. O. nr. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca: Spółdz. Wydawnicza „Wiedza" — Redaguje Komitet — Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek Główny 30, I piętro.
Redaktor Naczelny przyjmuje w godzinach: 11—12, telefon 509-85 — Sekretarz redakcji przyjmuje w godzinach 10.30—13.30, tel. 556-53. — Redaktor działu krakowskiego przyjmuje w godz. 10—12. — Administracja czynna w godzinach 9—10, telefon 585-10, wewn. 23.
Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. „Wiedza" Nr 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 566-53 M—09878